Gdy II rozbiór Leszno wolności pozbawił,
pruskie wojsko na rynku postawił.
Tu z kwiatami pruskiego cesarza witano,
klucze do miasta bez protestu mu oddano.

Tymczasem historia zatoczyła krąg,
po latach niewoli przegoniła go stąd.
Jak walka o polskość w Lesznie się toczyła?
Dowiesz się dzisiaj nim minie godzina.

Stań przed ratuszem, przy wejściu ze schodami,
gdy spojrzysz w górę, postać jest nad nami.
Temida w rozpaczy oczy zakryła,
niewola Polaków nie była jej miła.

W kierunku, gdzie ręka z mieczem wzniesiona,
ratusz w tę stronę okrążaj dokoła.
Spod drugiej latarni wypatruj drogowskazu,
potem wzdłuż rzędu ławek maszeruj od razu.

Gdy sześć podwójnych ławeczek miniesz,
znak z drogowskazem znajdziesz za chwilę.
Ilość liter na strzałce z nazwą obcobrzmiącą,
gdy dwa jeszcze dodasz, jest wskazówką znaczącą.

[ ] + 2 = [ ]
a b

Podwójna „ikona” muzeum drogę Ci wskazuje,
w kierunku parku wnet Ciebie skieruje.
Dotarłeś do placu, tonie w zieleni,
gdy jesień przyjdzie, kolor się odmieni.

Podążaj chodnikiem, nie zmieniaj kierunku,
poszukaj z numerem [ ] budynku.
b

Tu pan Bogaczyk drukował polskie książki,
z religijną treścią trafiały do miasta i wioski.

Idź dalej, nie zmieniaj kierunku wędrówki,
aż dojdziesz za chwilę do ulic krzyżówki.
Tam szukaj domu bliźniaczymi cyframi znaczonego,
należał do obywatela bardzo zacnego.

Mieszkali w Lesznie „polakożercy”,
ale byli również i szlachetni Niemcy.
Wśród nich się wyróżniał patron placu tego,
doktor Metzig, co leczył każdego chorego.

W tym domu
[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ] [ ] [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
17 10
w pocie czoła,
gdy tylko potrzebujący o pomoc zawołał.

Zacna to postać, Polaków wspomagał,
w okresie zaborów odwagi im dodawał.
Z sercem na dłoni, filantrop prawdziwy,
chciał by każdy obywatel miał byt godziwy.

Choć Niemiec z urodzenia, przyjaciel Polaków,
dał w swoim życiu wiele temu znaków.
Znosił szyderstwa i prześladowania
od Niemców, co nie podzielali jego zamiłowania.

Przelewał na papier poglądy polityczne,
zostawił po sobie przemówienia liczne.
Jego zaś zasługą jako wojskowego medyka
była zmiana umundurowania. A co z tego wynika
– żołnierze byli zdrowi, lżej się wojowało,
a jego orderem i szlachectwem uhonorowano.

Leczył chorych w różnych punktach miasta,
jeden z nich zaraz za Tobą wyrasta.
Poszukaj na koniu rycerza, co walczy ze smokiem,
podejdź tam blisko bardzo raźnym krokiem.

To dawny szpital Świętego Jerzego,
nazwany na cześć fundatora swego.
Kto go ufundował? Przeczytasz z tablicy
i na środek placu rusz jak wędrownicy.

[ ][ ][ ][ ][ ] [ ][ ][ ][ ][ ]
11 23

Rozejrzyj się po placu, to jeszcze nie koniec,
poszukaj drzewa, co w zieleni tonie.
Podejdź do niego, chmur sięga konarami.
Kiedy posadzone? Nazwę miesiąca zapisz literami.

[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
9 19 22

To świadek historii, słowa nie wypowie,
co widział – zachował w rozłożystej koronie.
Teraz szumi po naszemu, przyszedł czas wolności,
dla mieszkańców Leszna – powód do radości.

Wieże kościelne widzisz między dachami,
w tym kierunku przejdziesz jak między wierszami .
Jak spod ziemi wyrosła świątynia okazała,
za patrona ma Świętego [ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
12

Stąd spójrz w prawo – kamienica czerwona,
jako Dom Katolicki była postawiona.
Polskie organizacje tu się spotykały,
tu bezpieczne schronienie dla swych działań miały.

Walka z polskością ostra się toczyła,
nawet chór polski władza usunęła.
Ze szkół i urzędów język polski rugowano,
w zamian po niemiecku dzieci nauczano.

Jeśli kościół otwarty i cisza w nim panuje,
nabożeństwa akurat nikt w nim nie sprawuje,
wejdź do wnętrza i zerknij na bogactwo baroku,
gdzie wolność narodu powierzano Bogu.

Przed wejściem do kościoła dekoracja w chodniku,
obejrzyj ją dokładnie, tylko nie rób krzyku!
Idź w kierunku, który „Leszno” Ci wskazuje,
wokół kościoła po zagadki kieruje.

Tablice na murze. Która Twym celem?
Na szczęście nie ma ich zbyt wiele.
Znajdź, która upamiętnia kapłana zacnego,
który doczekał Leszna odzyskanego.

Co ufundował? Przepiszesz z tablicy,
i zaraz pospieszysz wzdłuż kolejnej ulicy.

[ ][ ][ ][ ] [ ][ ][ ][ ][ ][ ]
13 8 21

Podążaj dalej za „pękaty” murek,
aż na ulicy zmienisz marszu kierunek.
Numery na budynkach porządek wprowadzają,
w stronę gdzie rosną, Ciebie zabierają.

Licz latarnie na budynkach, kreskę zrób przy każdej
mijanej,
gdy osiągniesz 15 – tam kolejne zadanie.
Jakim numerem oznaczono niepozorny budynek?
Jest ważny w historii, stań przy nim na chwilę.
Budynek numer:

[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ]
7 20 14

Dom dziś niepozorny, niegdyś tętnił życiem,
tu konspiratorzy spotykali się skrycie.
Józef i Jan Góreccy bracia rodzeni,
do interesów wprost byli stworzeni.

Od fabryki likierów obaj zaczynali,
potem różne kierunki produkcji obrali.
Józef zwany „kwaśnym” ocet produkował,
Jan „słodki” soki wiśniowe do Brazylii eksportował.

Sukces na tym polu wart jest wspomnienia,
bo wtedy gospodarka niemiecka Leszno zmienia.

Działalność gospodarcza i sukcesy ekonomiczne
pozwalały finansować działania patriotyczne.
Towarzystwo „Sokół” w Lesznie zakładali,
pod przykrywką gimnastyki patriotyzm przemycali.

Idź dalej. Jak osiągniesz ruchliwą ulicę,
spójrz na żółtą w oddali kamienicę.
Józef Górecki miał tu mieszkanie,
tu go odwiedzali ważni leszczynianie.
Z okien spoglądał na swoją octownię,
gdy do niej podejdziesz też o niej wspomnę.

Tymczasem kieruj się w lewo, chodnika się trzymaj,
pod czerwony budynek bezpiecznie zawijaj.
Stara octownia – tak w Lesznie powiadają,
w wolnej Polsce Góreccy interes tu mają.

Trzymaj się po lewej ceglanej architektury,
za wieżyczką zakręcaj, tuż obok masz mury.

Wieża kościelna Ci się ukazała,
ceglana z zegarem, bardzo okazała.
Podejdź blisko, na lewo od wejścia z muru wystaje
kółko tajemnicze. Cóż to jest? Jak Ci się wydaje?

To reper – z czasów pruskich znak geodezyjny,
pozwalał na pomiar terenu bardzo precyzyjny.
Na środku cyfry zobaczysz. Drugą i ostatnią zapisz.
Numer pewien dostaniesz i do celu trafisz. [ ][ ]

Wróć na Twój szlak do głównej ulicy,
stań przy pierwszej po prawej kamienicy.
Tabliczka na budynku Cię zainteresuje,
na wybitnych Polaków wyraźnie wskazuje.

Jan Popliński – współredaktor i założyciel

[ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ][ ] [ ][ ][ ][ ]
18 4 15

praca na wielu frontach wymagała trudu.
Czasopismo ważne, po polsku wydawane,
jako jedno z pierwszych – ilustrowane.

Region Wielkopolska
...to warto zobaczyć

We wszystkich trzech zaborach Polacy je czytali,
to co w naszym Lesznie wydrukowali.
W lewo zwrot wykonaj i dalej maszeruj,
długą ulicą przed siebie się kieruj.

Liczba z reperu podpowiedź Ci daje,
za chwilę przy numerze ju Ci znanym stajesz.
Tu drukarnia niegdyś pracowała,
Przyjaciela Ludu sprawnie drukowała.

Idź dalej, mijasz ławki różne, stoją wzdłuż ulicy,
są proste i okrągłe – ich forma Cię zachwyci.
Gdy miniesz okrągłą ławeczkę, co skłania do siedzenia,
na drugą stronę ulicy kierunek marszu zmieniaj.

Budynek ze schodami – dziś tu

1 25 24

wejdź na górę, do tabliczki. Stań tam i nie zwlekaj.

Niezwykłe były tego budynku koleje,
był tu kościół i hotel. Ciągle się coś dzieje.
Z kościoła figurka tylko się ostała,
stoi w holu nad wejściem – nie jest okazała.

Potem był pożar i hotel gości przyjmował,
w paradnej sali niejeden tu tańcował.
Ile było okien na parterze i piętrze Hotelu Polskiego?

Policz na tabliczce i zapisz dokładnie kolego! | | |

c

Choć Powstanie Wielkopolskie wokół już się działo,
w Lesznie był garnizon pruski – tu nie docierało.
Trzeba było czekać jeszcze jeden rok cały,
nim polskie oddziały na ulice miasta wjechały.

Idź dalej, skrzyżowanie już prawie przed Tobą,
w wyobraźni zobaczysz z prawej rzecz nową!
To polscy ułani do miasta wjeżdżają,
końskie podkowy o bruk stukają!

Cóż zwiastowali? W adresie ulicy znajdziesz to słowo.

To | | | | | | | | |